

KS. GRZEGORZ BACHANEK, UKSW

TAJEMNICA GRZECHU PIERWORODNEGO W UJĘCIU JOSEPHA RATZINGERA

Prawda o grzechu pierworodnym¹ tak tajemnicza i trudna do przyjęcia domaga się pogłębionej refleksji teologicznej. W myśli Josepha Ratzingera obecnego papieża Benedykta XVI możemy odnaleźć światło wspierające nas w tej refleksji. Oczywiście jeden artykuł nie jest w stanie wyczerpać tak bogatej problematyki.

1. ZNACZENIE PRAWDY O GRZECHU PIERWORODNYM

Jako prefekt Kongregacji Nauki Wiary wyraził nadzieję, że kiedyś będzie mógł szerzej ukazać rzeczywistość grzechu pierworodnego. Prawda o nim ma zasadnicze znaczenie dla całej struktury wiary, a szczególnie soteriologii: „Bo jeżeli się tego nie dostrzega, że człowiek jest wyalienowany nie tylko ekonomicznie i społecznie (a więc niezależnie od siebie), nie rozumie się konieczności Chrystusa Odkupiciela. W ten sposób cała struktura wiary jest zagrożona”².

¹ Zob. np. J. Bolewski, *Grzech jako pierworodny?*, CT 64 (1994) nr 3, s. 11-26; S. Budzik, *Czy teoria ewolucji potwierdza naukę o grzechu pierworodnym? Model Raymunda Schwagera*, ACr 33 (2001) s. 357-367; D. Gardocki, *Grzech „początku” a tajemnica odkupienia w nauczaniu Jana Pawła II*, Bob 11 (2000) nr 2, s. 359-384; D. T. Łukaszyk, *Dogmat grzechu pierworodnego i jego teologiczne interpretacje*, Spod 11 (1996) nr 1, s. 1-16; W. Wołyniec, *Grzech pierworodny, chrzest i Eucharystia w świetle wypowiedzi teologów na 46 Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym*, AK (1998) z. 1, s. 40-51.

² J. Ratzinger, *Raport o stanie wiary*, Marki-Warszawa 2005, s. 70.

Negacja istnienia grzechu wiąże się z redukowaniem eschatologii chrześcijańskiej do problematyki <nieba>. „Niewątpliwie wszyscy dzisiaj uważamy się za dobrych. Na cóż więc innego mielibyśmy zasługiwać, jak nie na niebo?”³.

Prawda o grzechu pierwotnym ma zasadnicze znaczenie dla antropologii, dla zgodnego z rzeczywistością spojrzenia na człowieka a stąd dla całego ludzkiego życia: „Człowiek może być zdrowy tylko wówczas, gdy żyje w prawdzie, gdy przestaje ją wypierać i niszczyć”⁴.

Jednym z przejawów zainteresowania Ratzingera kwestią grzechu pierwotnego jest zorganizowane pod jego przewodnictwem sympozjum z listopada 1989, które przyniosło cenne spojrzenia na tę tajemnicę od strony teologii, filozofii i psychologii⁵.

2. GRZECH JAKO RZECZYWISTOŚĆ ODRZUCANA

„Temat grzechu stał się jednym z tych, które są całkowicie przemilczane”⁶. To przemilczanie widzi Ratzinger w socjologii i psychologii próbujących przedstawić grzech jako złudzenie lub kompleks, w teatrze i filmie czyniących zeń element rozrywki, w prawie, które próbuje coraz częściej rezygnować z idei winy na rzecz zachowań odbiegających od statystycznej normy⁷.

Myśl podobna do myśli Rousseau⁸ o naturalnej dobroci człowieka jest dostrzegalna we współczesnej kulturze zarówno kapitalistycznej jak i marksistowskiej, „gdzie człowiek jest z natury dobry, a jeże-

³ Tamże, s. 131.

⁴ J. Ratzinger, *Na początku Bóg stworzył... Cztery kazania o stworzeniu i upadku. Konsekwencje wiary w stworzenie*, Kraków 2006, s. 68.

⁵ Por. Ch. Schönborn, A. Görres, R. Spaemann, *Grzech pierwotny w nauczaniu Kościoła. Głos psychologa, filozofa, teologa*, Poznań 1997, s. 7.

⁶ J. Ratzinger, *Na początku Bóg stworzył, dz. cyt.*, s. 67.

⁷ Por. tamże, s. 67.

⁸ Spaemann zwraca uwagę na wpływ teorii Rousseau na myśl historiozoficzną niemieckiego idealizmu a także Karola Marksa. Por. R. Spaemann, *Niektóre trudności, jakie sprawia nauka o grzechu pierwotnym*, w: Ch. Schönborn, A. Görres, R. Spaemann, *Grzech pierwotny w nauczaniu Kościoła. Głos psychologa, filozofa, teologa*, Poznań 1997, s. 42.

li jest zły, zdeprawowany, to tylko z powodu fatalnego wychowania i uwarunkowań strukturami społecznymi, które przecież zawsze można ulepszyć”⁹.

Ratzinger zwraca uwagę na antysemityczne motywy krytyki pojęcia grzechu u Nietzschego, dla którego grzech jest żydowskim uczuciem i żydowskim wynalazkiem, obcym mentalności greckiej¹⁰. Nietzsche widział w chrześcijaństwie religię resentymentu, pragnących odwetu pokrzywdzonych, filozofię niewolników, gloryfikację cierpienia, pochodzące z pragnienia zemsty obciążanie człowieka pojęciem grzechu¹¹.

Wiele trudności w wykładzie o grzechu pierwородnym jest związanych z koncepcją ewolucji. W jednej ze swoich książek Ratzinger ostro krytykuje hipotezę ewolucjonistyczną świata i odpowiadający jej theilhardyzm za brak miejsca dla grzechu pierwородnego, który zostaje sprowadzony co najwyżej do niedostatków wczesnego etapu rozwoju w historii człowieka¹². O konflikcie nauki i wiary w kwestii prawdy o grzechu pierwородnym wspomina Ratzinger w książce stanowiącej zapis rozmowy z niewierzącym filozofem Paolo Flores d'Arcais¹³. Myśl Augusta Comte'a podkreśla rozdźwięk między światem wiary a wiedzy. Pojawiają się tutaj punkty zapalne. Jak rozumieć pojęcie grzechu pierwородnego, jeśli wiedza przyrodnicza wskazuje nam na istnienie cierpienia i śmierci już przed pojawieniem się człowieka, a pierwotnego człowieka ukazuje jako dalekiego od posiadania doskonałego rozumu?¹⁴ Ratzinger przypomina, że wiara i wiedza w inny sposób wypowiadają prawdę o świecie i stąd nie są ze sobą sprzeczne. Z drugiej jednak strony nie potrafimy nigdy w pełni, w każdym szczególe udowodnić zgodności wiary z wiedzą. Ograniczoność ludz-

⁹ J. Ratzinger, *Raport o stanie wiary*, Marki-Warszawa 2005, s. 70.

¹⁰ Por. J. Ratzinger, *Formalne zasady chrześcijaństwa. Szkice do teologii fundamentalnej*, Poznań 2009, s. 69.

¹¹ Por. J. Ratzinger, *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach*, Kraków 2001, s. 85.

¹² Por. J. Ratzinger, *Raport o stanie wiary*, Marki-Warszawa 2005, s. 71.

¹³ Por. P. Flores d'Arcais, J. Ratzinger, *Gibt es Gott? Wahrheit, Glaube, Atheismus*, Berlin 2006, s. 7.

¹⁴ Por. J. Ratzinger, *Wiara i wiedza*, „W drodze” (1975), nr 5, s. 4n.

kiej myśli sprawia, że „każda epoka ma swoje niewiadome, że żadna nie może wszystkiego ogarnąć i że wobec tego zawsze pewne sprawy nie znajdują wyjaśnień...”¹⁵. Bardzo cenne jest to zwrócenie uwagi na naturalne granice naszych apologetycznych wysiłków, granice uzgodnień między teologią a naukami przyrodniczymi.

Szeroko rozpowszechniona jest obecnie teza, że pojęcie grzechu służy umacnianiu władzy Kościoła poprzez wmawianie człowiekowi grzechu a później przedstawianie się jako instancja rozgrzeszająca¹⁶. Widzimy tutaj trafne zdiagnozowanie wpływów myśli marksistowskiej.

Autor ukazuje gnostycką deformację prawdy o grzechu pierwotnym. W myśli Plotyna sama skończoność jest czymś negatywnym, rodzajem grzechu. Gnoza budzi fascynację i poczucie pozornej zgodności z chrześcijańskim nauczaniem. Tymczasem rozumie grzech pierwotny jako upadek w skończoność. Dzisiaj elementy gnostyckie możemy dostrzec w religiach Dalekiego Wschodu obiecujących wyzwolenie ze skończoności poprzez odpowiednie ćwiczenia¹⁷.

Prawda o grzechu pierwotnym mówi o człowieku wyalienowanym przez jego własną historię. Luter zbyt mocno akcentował różnicę między pierwszym i drugim Adamem¹⁸.

Autor wydaje się wskazywać, że jednym z powodów odrzucenia pojęcia grzechu może być obraz Boga jako „Najwyższej Istoty”, która nie interesuje się człowiekiem, jego troskami i grzechami. Ten obraz chcący uchodzić za pozbawiony naiwnego antropomorfizmu, ukazuje Boga

¹⁵ Tamże, 10. O problemie konfliktu między wiedzą o początkach człowieka a grzechem pierwotnym wspomina autor także w: *Wiara-prawda-tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, Kielce 2005, s. 131.

¹⁶ Por. J. Ratzinger, *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach*, Kraków 2001, s. 85.

¹⁷ Por. J. Ratzinger, *Duch liturgii*, Poznań 2002, s. 31.

¹⁸ Por. J. Ratzinger, *Formalne zasady chrześcijaństwa. Szkice do teologii fundamentalnej*, Poznań 2009, s. 215. O związku między protestancką doktryną o całkowitym zepsuciu ludzkiej natury a świeckimi metamorfozami nauki o grzechu pierwotnym pisze R. Spaemann: Por. R. Spaemann, *Niektóre trudności, jakie sprawia nauka o grzechu pierwotnym*, w: Ch. Schönborn, A. Görres, R. Spaemann, *Grzech pierwotny w nauczaniu Kościoła*. Głos psychologa, filozofa, teologa, Poznań 1997, s. 45-47.

w sposób małostkowy, pomniejszając Go do ludzkiej miary, jako świadomość ograniczoną, podobną do naszej.

Jeśli przestajemy widzieć Boga, to rzeczywiście również pojęcie grzechu traci swój sens. Związane z tym poczucie lekkości życia szybko przemija. Pozostaje wina, także wina zbiorowa, wina historii, cała problematyka ludzkiego bytu wyrażająca się w pojęciu grzechu¹⁹. Kryzys rozumienia grzechu wiąże się rzeczą jasną z kryzysem wiary.

Główna przyczyna trudności wyprzedza jednak problematykę nauk przyrodniczych czy filozofii i wynika z głębokiego zakłócenia równowagi związanego z grzechem, które ogranicza naszą zdolność rozumienia²⁰. Temat grzechu jest wypierany ze świadomości człowieka współczesnego. Człowiek ten nie chce znać żadnej miary człowieczeństwa, która go poprzedza. Ale wyparcie nie oznacza braku tej rzeczywistości. Powołując się na myśl Simone Weil Ratzinger przypomina, że zło możemy poznać tylko wówczas, gdy go nie czynimy. Wyparta prawda o grzechu rodzi agresję wobec innych, uznawanie ich za winnych naszych nieszczęść i próby zmiany świata na drodze przemocy²¹.

Także przepowiadanie chrześcijańskie niestety nierzadko unika tematu grzechu stając się jakby okaleczoną symfonią, z której odcięto pierwsze takty z wiodącym tematem²².

Ratzinger krytykuje sposób wykładu nauki o grzechu pierwotnym obecny w *Katechizmie holenderskim*. Uważa, że podjęcie tak podstawowego tematu teologii chrześcijańskiej przy okazji omawiania sakramentu chrztu jest niewłaściwe i oznacza jego pomniejszenie. Związane jest to z przyjęciem przez ten katechizm układu historycznego²³. Krytykuje także konkretne sformułowanie pomniejszające

¹⁹ Por. J. Ratzinger, *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach*, Kraków 2001, s. 85n.

²⁰ Por. J. Ratzinger, *Raport o stanie wiary*, Marki-Warszawa 2005, s. 71n.

²¹ Por. J. Ratzinger, *Na początku Bóg stworzył*, dz. cyt., s. 68n.

²² Por. tamże, s. 67.

²³ Por. J. Ratzinger, *Der Holländische Katechismus. Versuch einer theologischen Würdigung*, Hochland 62 (1970), s. 307.

znaczenie pierwszego grzechu²⁴. Niewystarczalność nauczania tego katechizmu o grzechu pierworodnym uważa za przejaw szerszego problemu współczesnej teologii, która nie potrafi w przekonujący sposób przemawiać współczesnym językiem ani odnaleźć prostego języka głoszenia wiary²⁵.

Zastępowanie tradycyjnego pojęcia „odkupienia” przez „wyzwolenie” może być przejawem kryzysu koncepcji grzechu. Dzieje się tak, ponieważ sam termin „odkupienie” podkreśla obiektywność grzechu, tajemniczy upadek z którego tylko wszechmocny Bóg może człowieka wyzwolić²⁶. Ujęcie przez Rahnera prawdy o grzechu pierworodnym i krzyżu jako zadośćuczynieniu uważa za niezadowolającą²⁷.

Prawda o grzechu pierworodnym także wielu chrześcijanom wydaje się czymś nierzeczywistym, pozbawionym praktycznego znaczenia i stąd pomijają oni pierwsze rozdziały *Instrukcji o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu*²⁸.

Mówienie o grzechu wymaga dzisiaj konfrontacji ze światem, odwagi sprzeciwu: „To nie chrześcijanie przeciwstawiają się światu. To świat jest w opozycji do nich, odkąd ogłoszono prawdę o Bogu, Chrystusie i człowieku. Świat ten burzy się, kiedy grzech i łaska zostają nazwane po imieniu”²⁹.

Z drugiej strony dostrzegalne jest także pewne rozczarowanie naiwnym progresizmem pierwszych lat posoborowych, tendencją dostosowywania się i spóźnioną odwagą i oczekiwanie na stanowcze i jednoznaczne głoszenie orędzia z odwagą proroków. Nawet psychoterapia dostrzega potrzebę wyznania tego, co było tłumione i raniło wewnątrz. Niektórzy protestanci jak Frank Buchmann ponownie odkry-

²⁴ Por. J. Ratzinger, *Dogma und Verkündigung*, München-Freiburg/Br. 1973, s. 78: Krytykuje szczególnie sformułowanie: „Wir brauchen der <ersten Sünde> keine besondere Bedeutung zuzuerkennen.”

²⁵ Por. tamże, s. 82n.

²⁶ Por. J. Ratzinger, *Raport o stanie wiary*, Marki-Warszawa 2005, s. 70.

²⁷ Por. J. Ratzinger, *Vom Verstehen des Glaubens. Anmerkungen zu K. Rahners Grundkurs des Glaubens*, ThRv 74 (1978) s. 185.

²⁸ Por. J. Ratzinger, *Kościół Ekumenizm-Polityka*, Poznań-Warszawa 1990, s. 289n.

²⁹ J. Ratzinger, *Raport o stanie wiary*, Miarki-Warszawa 2005, s. 33.

wają konieczność spowiedzi³⁰. Autor wydaje się wskazywać, że także wśród ludzi dalekich od pełnej akceptacji chrześcijaństwa spotykamy osoby, takie jak Leszek Kołakowski, które wyraźnie widzą moc zła, próbującą zapanować nad ludzkim działaniem³¹.

3. BIBLIJNY CHARAKTER PRAWDY O GRZECHU PIERWORODNYM

Zręby doktryny o grzechu pierworodnym zawiera List św. Pawła do Rzymian, w którym Paweł odczytuje Księgę Rodzaju w świetle tajemnicy Chrystusa. Trudną prawdę o grzechu pierworodnym można było w pełni wyrazić i przemyśleć dopiero po przyjściu Chrystusa, dzięki któremu ta prawda stała się możliwa do wytrzymania. Paweł dostrzega w biblijnej historii początków całą historię człowieka, człowieka, któremu w swojej pysze wydaje się, że nie potrzebuje Boga³².

Także List do Filipian w swoim drugim rozdziale ukazuje pychę Adama, który chciał sobie przywłaszczyć klucz do poznania. „Chciał się wznieść niejako na wyżyny Boga, aby Bóg nie był mu potrzebny”³³. Odpowiedź Boga stanowi przeciwieństwo ludzkiego grzechu. Uniża się On zstępując w Jezusie Chrystusie w nędzę ludzkiego bytu aż po krzyż. Wydaje się, że J. Ratzinger i w Liście do Filipian widzi pawłowe spojrzenie na Księgę Rodzaju, spojrzenie, które jest prostym odkryciem głębokiej prawdy Księgi Rodzaju dotyczącej człowieka i jego grzechu w świetle historii Jezusa Chrystusa.

Autor podkreśla, że opowiadanie biblijne o początkach posługuje się obrazami. Stąd ma inny charakter niż współczesna historiografia. Poprzez te obrazy odkrywa rzeczywistość grzechu a równocześnie chroni tajemnicę. Obowiązkiem chrześcijanina jest głoszenie Chrystusa

³⁰ Por. J. Ratzinger, *Formalne zasady chrześcijaństwa. Szkice do teologii fundamentalnej*, Poznań 2009, s. 70n.

³¹ Por. J. Ratzinger, *Europa. Jej podwaliny dziś i jutro*, Kielce 2005, s. 94.

³² Por. J. Ratzinger, *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach*, Kraków 2001, s. 78n.

³³ Tamże, s. 79.

niosącego przede wszystkim odkupienie grzechów a to wymaga podkreślania realności upadku i niemożliwości samoodkupienia³⁴.

Grzech pierwotny nie jest faktem w sensie pozytywistycznym. Można go poznać wyłącznie na podstawie typologii. Podstawowy tekst Rz 5 stanowi typologiczną interpretację Starego Testamentu³⁵. Tym niemniej pierwszy grzech jest faktem, grzechem określonej osoby, znajduje się na początku ludzkości i od niego rozpoczynają się dzieje grzechu³⁶.

4. ANTROPOLOGICZNE UWARUNKOWANIA PRAWDY O GRZECHU PIERWOTNYM

Grzechu pierwotnego nie można zrozumieć bez dostrzeżenia, że człowiek nie jest jakąś monadą, ale jest powiązany z innymi. Ludzkość jest jednym „Adamem”. „Żaden człowiek nie znajduje się w jakimś nietkniętym stanie początkowym, w którym by mógł w pełnej wolności rozwijać siebie i planować to, co dla niego dobre; każdy żyje w uwikłaniu, stanowiącym część jego własnej egzystencji”³⁷. Autor pisze jak trudno jest wyjaśnić prawdę o grzechu pierwotnym, jeśli widzimy człowieka w sposób zatowimowany, ahistoryczny i bezcielesny. Człowiek jest cielesny, historyczny i powiązany z innymi³⁸.

Prawda o grzechu pierwotnym wskazuje na pierwszeństwo przyjmowania przed działaniem. Pragnienie bycia niezależnym, autonomicznym, w zupełności wystarczającym sobie oddala Adama od Boga. Dostrzeżenie prymatu tego, co otrzymane pozwala na wewnętrzne wy-

³⁴ Por. J. Ratzinger, *Raport o stanie wiary*, Miarki-Warszawa 2005, s. 72.

³⁵ Por. J. Ratzinger, *Wzniosła córka Syjonu*, Poznań 2002, s. 44.

³⁶ Por. J. Ratzinger, *Na początku Bóg stworzył*, dz. cyt., s. 4.

³⁷ J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 1996, 242. Autor pisze w tej pracy: „siedliska grzechu pierwotnego należy bowiem szukać właśnie w tym duchowym, kolektywnym, z góry danym i wyprzedzającym poszczególną egzystencję układzie, a nie w jakiejś biologicznej dziedziczności zupełnie obcych sobie jednostek” (242). Bartnik interpretuje stanowisko Ratzingera jako monogenizm teologiczny. Por. Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, Lublin 1999, s. 343.

³⁸ Por. J. Ratzinger, *Die sakramentale Begründung christlicher Existenz*, Freising 1970, s. 24.

zwolnienie ludzkiego działania, które może dokonywać się w spokoju, odprężeniu i swobodzie³⁹.

Wypowiedź o grzechu pierworodnym nie jest wypowiedzią o jakimś naturalnym braku w człowieku, ale wypowiedzią odnoszącą się do relacji między Bogiem i człowiekiem. „Grzech pierworodny jest rozpadnięciem się tego, czym człowiek jest z Boga i tego, czym jest z siebie; jest sprzecznością między wolą Stwórcy i empirycznym bytem człowieka⁴⁰.

Twierdzenie o grzechu pierworodnym wydaje nam się dzisiaj nawet absurdalne, ponieważ uznajemy tylko winę osobistą. Żaden człowiek nie jest zamknięty w sobie, nie żyje z siebie i dla siebie. Grzech będąc zerwaniem relacji nie jest zamknięty w pojedynczym „Ja” ale dotyczy też innych, zakłóca bieg świata. Każdy z nas wchodzi w świat zakłócony przez grzech⁴¹.

5. PIERWSZY GRZECH – GRZECH ODRZUCENIA BOGA

Księga Rodzaju pokazuje istotę pokusy i grzechu każdego czasu. Wąż próbuje rzucić podejrzenie na Boże przymierze, przemienić ludzkie zaufanie w nieufność, próbuje pokazać w wierności przymierzu ograniczenie, które nas oddziela od prawdziwych obietnic życia, zachęca, by człowiek odrzucił granice moralności. Także dzisiaj spotykamy różne formy wezwania człowieka do wyzwolenia się z granic przymierza. Mówi się, że w sztuce liczy się tylko sprawność a nie moralność. W technice wielu pociąga sama techniczna możliwość bez pytania się o dobro i zło⁴². Najgłębszą treścią grzechu jest zaprzeczenie przez człowieka faktowi bycia stworzonym. Swoją zależność od Bożej miłości człowiek rozumie jako niewolę, z której chce się wyzwolić. Przez grzech człowiek zaczyna postrzegać drugiego jako zagrożenie, jego relacje stają się relacjami oskarżenia i walki. Świat stworzony za-

³⁹ Por. J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 1996, s. 260n.

⁴⁰ Por. J. Ratzinger, *Wzniosta córka Syjonu*, Poznań 2002, s. 46.

⁴¹ Por. J. Ratzinger, *Na początku Bóg stworzył*, dz. cyt., s. 74-76.

⁴² Por. tamże, s. 69-73.

czyna wykorzystywać i niszczyć. Nie staje się wolny, ale staje się niewolnikiem swoich sprawności, które go niszczą. Przez zaprzeczenie prawdzie jego życie staje się pozorem⁴³.

Pismo Święte ukazuje owoce z drzewa budzące w Ewie pragnienie posiadania, kierujące ją ku niej samej. Fałszywe piękno nie budzi tęsknoty za niewypowiedzianym, nie budzi pragnienia poświęcenia się, zapomnienia o sobie, ale pożądanie mocy, posiadania, przyjemności. Takie fałszywe piękno kierujące człowieka ku chwilowej przyjemności widzimy dzisiaj w reklamie. Sztuka chrześcijańska musi przeciwstawić się kultowi brzydoty, dla którego wszelkie piękno jest podejrzanym oszustwem, a z drugiej strony zakłamanemu pięknu, które pomniejsza człowieka⁴⁴. Ratzinger pokazuje działanie złego ducha, który rozstrzuwa przed człowiekiem złudne obietnice i niszczy jego zaufanie do Boga.

Autor widzi w grzechu pierwotnym prawdę o człowieku, który od początku ulega pysznemu poczuciu, że nie potrzebuje Boga, że ma klucz poznania i klucz do życia, że nie musi umrzeć. Człowiek chce dorównać Panu Bogu w taki sposób, by Bóg nie był mu już potrzebny. Pierwotne zaufanie, ufna miłość przemienia się w strach przed Bogiem i powoduje ukrywanie się przed nim⁴⁵. Zerwanie żywej relacji z Bogiem skutkuje utratą znajomości Boga, możliwości poznania Go, wykrzywieniu ulega Jego obraz: „Bóg tonie w ciemności. Ukrywamy się przed Nim, a tak dobrze zbudowaliśmy swe kryjówki, że już Go nie widzimy”⁴⁶.

6. GRZECH JAKO ROZBICIE PIERWOTNEJ JEDNOŚCI

Ratzinger powołuje się na myśl de Lubaca o chrześcijaństwie jako tajemnicy zjednoczenia: „Istota grzechu pierwotnego sprowadza się do rozbicia pierwotnej jedności na jednostki, które znają wyłącznie sie-

⁴³ Por. J. Ratzinger, *Na początku Bóg stworzył...* s. 73n.

⁴⁴ Por. J. Ratzinger, *W drodze do Jezusa Chrystusa*, Kraków 2005, s. 42.

⁴⁵ Por. J. Ratzinger, *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach*, Kraków 2001, s. 78n.

⁴⁶ J. Ratzinger, *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach*, Kraków 2001, s. 80.

bie⁴⁷. To nieco zbyt skrótowe zdanie wyjaśnia dalej pisząc, że treść ła-ski stanowi zjednoczenie z Bogiem, której konsekwencją jest jedność między ludźmi⁴⁸. Zaburzenie relacji z Bogiem zaburza relacje między ludźmi, rodzi wzajemne oskarżenia, wynoszenie się ponad innych⁴⁹.

W komentarzu do *Mulieris Dignitatem* Ratzinger przypomina, że prawda o grzechu pierworodnym opisuje rozdźwięk między tym, jaki człowiek jest a jaki być powinien. Zerwanie z Bogiem rodzi pęknięcie w samym człowieku, pęknięcie w relacji między człowiekiem a stworzeniem oraz mężczyzną a kobietą. Relacja mężczyzny i kobiety, która powinna być wzajemnym daniem siebie, staje się relacją panowania a kobieta obiektem użycia i wykorzystania⁵⁰.

7. GRZECH PIERWORODNY JAKO PRAWDA O CZŁOWIEKU

Dogmat o grzechu pierworodnym jest głęboko związany z ludzkim doświadczeniem. O jego prawdziwości możemy się przekonać każdego dnia.

Widzimy w człowieku pewne pęknięcie, zaburzenie, wewnętrzną niezdolność do stania się tym, kim mógłby być, słabość, skłonność do zła, stan będący zagadkową barierą ponad którą nie mogliśmy sami przejść⁵¹.

Komentując słowa Rdz 3,7 o przepaskach z gałązek figowych, Ratzinger zauważa, że człowiek odchodzący od Boga nie widzi już in-

⁴⁷ J. Ratzinger, *Formalne zasady chrześcijaństwa. Szkice do teologii fundamentalnej*, Poznań 2009, s. 60. Rozumiejąc krytykę tendencji indywidualistycznych i introwertycznych w Kościele w roku 1938, gdy de Lubac wydawał swój *Katolicyzm*, dzisiaj takie zdanie może być jednak rozumiane jednostronnie.

⁴⁸ Por. tamże, s. 61.

⁴⁹ Por. J. Ratzinger, *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach*, Kraków 2001, s. 80.

⁵⁰ Por. J. Ratzinger, *Die Frau, Hüterin des Menschen. Versuch einer Hinführung zum Apostolischen Schreiben „Mulieris Dignitatem”*, w: Johannes Paul II, *Die Zeit der Frau. Apostolisches Schreiben „Mulieris dignitatem”*, Freiburg 1988, s. 114.

⁵¹ Por. J. Ratzinger, *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach*, Kraków 2001, s. 78.

nych i siebie samego w blasku Boga. Jego godność uległa zranieniu. Próbuje więc w sposób zewnętrzny, poprzez m.in. swój ubiór przywrócić swoją pierwotną godność⁵².

Bóg odgrodził człowieka od drzewa życia dopiero wtedy, gdy człowiek spożył owoc z drzewa poznania. Śmierć jest tragicznym wydarzeniem, ale równocześnie jest łaską, bo w stanie grzechu nieśmiertelność byłaby przekleństwem⁵³.

Współczesne manipulacje genetyczne czynią człowieka ludzkim wytworem, grożą hodowlą ludzi-niewolników. Ratzinger stanowczo ostrzega: „Istnieją ostateczne granice, których nie sposób przekroczyć, nie stając się niszcycielem stworzenia, nie przewyższając grzechu pierwotnego i jego negatywnych następstw”⁵⁴.

Prawo pożądlivosti powstało w następstwie grzechu. Każde człowiekowi postępować inaczej, niżby naprawdę chciał⁵⁵.

Ratzinger widzi współczesną tendencję do zakwestionowania możliwości poznania prawdy przez człowieka, do uchylecia pytania o obowiązki i wymagania głosu prawdy, do przyznania każdemu prawa do ustalania własnych kryteriów. W tendencji tej widzi perwersyjną formę podobieństwa Bożego, o której mówi opowiadanie o grzechu pierwotnym. W takim spojrzeniu technika staje się najwyższym kryterium, władza kategorią dominującą. Poszukiwania Sokratesa czy świadectwo męczenników tracą sens⁵⁶.

Jednym ze skutków grzechu pierwotnego jest przytępienie sumienia. Wiąże się to z poniżeniem człowieka. Stąd tak ważna jest rola Kościoła rozpoznającego szczególne grzechy danej epoki i chroniącego społeczeństwo przed otępieniem i upadkiem. Kościół wspiera nas w rachunku sumienia, gdyż *lubimy korzystać z zasłony niepamięci*⁵⁷.

⁵² Por. tamże, s. 81. Autor widzi tutaj początek teologii ubioru.

⁵³ Por. tamże, s. 121n.

⁵⁴ J. Ratzinger, *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach*, Kraków 2001, s. 122n.

⁵⁵ Por. tamże, s. 146n.

⁵⁶ Por. J. Ratzinger, *Kościół wspólnotą*, Lubin 1993, s. 116n.

⁵⁷ Por. J. Ratzinger, *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach*, Kraków 2001, s. 389.

Komentując *Gaudium et Spes* Soboru Watykańskiego II, stwierdza, że tekst soborowy nie podejmuje problematyki teorii grzechu pierworodnego, ale ukazuje powszechną grzeszność człowieka, o której mówi Pismo Święte i którą potwierdza doświadczenie człowieka. Tekst Konstytucji odwołuje się do Rz 1, 21nn ukazującego rozdarcie człowieka, jego nieład⁵⁸.

8. BÓG WOBEC GRZECHU PIERWORODNEGO

Bóg nie przeznaczają nikogo do potępienia. Stworzył wolność i pozwala burzyć swe plany, ale nie przestaje zwracać się do człowieka z pełnym miłości zbawczym zamysłem. Trzyma historię w swoim ręku, ale pozostawia mi wolność. „Najpierw był grzech Adama, który wyrócił Boży projekt. W odpowiedzi na to Bóg jeszcze pełniej nam siebie dał – w Chrystusie... Bóg z jednej strony, w pełni akceptuje wolność, a z drugiej – ma jednak większą władzę i może rozczarowanie, destrukcję uczynić nowym początkiem, który w pewnym sensie nawet przewyższa poprzedni i ukazuje się jako jeszcze większy, jeszcze lepszy”⁵⁹. W tajemnicy grzechu pierworodnego odsłania się Boży szacunek wobec ludzkiej wolności i miłość większa niż grzech.

Pan Bóg od razu zaczyna na nowo zawiązywać i uzdrawiać relację człowieka z Bogiem zaburzoną przez grzech⁶⁰. Człowiek po grzechu pierworodnym nie jest jednak pozbawiony całej swojej wiedzy duchowej i zdolności poznania Boga. Komentując nawrócenie mieszkańców Niniwy pod wpływem głosu proroka Jonasza autor zaznacza: „Grzech nie zgasił całkowicie w sercu człowieka zdolności rozpoznania głosu jedyne Boga”⁶¹.

⁵⁸ Por. J. Ratzinger, *Kommentar zu Kap. 1 des ersten Teils der Pastoral-Konstitution über die Kirche in der Welt von heute - Gaudium et spes*, LThK EIII(1968), s. 321n.

⁵⁹ J. Ratzinger, *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach*, Kraków 2001, s. 52.

⁶⁰ Por. J. Ratzinger, *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach*, Kraków 2001, s. 80n.

⁶¹ J. Ratzinger, *Wiara-prawda-tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, Kielce 2005, s. 81.

Odpowiedzią Boga na ludzki grzech jest postawa Jezusa Chrystusa całkowitej zależności, służby, miłości zstępującej⁶². Ludzka pycha jest pierwotną treścią wszelkiego grzechu. Człowiek wynosi się, pragnie uczynić siebie Bogiem. Odpowiedzią Boga jest pełna uniżenia miłość wyrażająca się w szczególny sposób w narodzinach Syna Bożego w betlejemskiej stajence⁶³. Bożą odpowiedź podkreśla tytuł jednego z wykładów Ratzingera: *Sünde und Erlösung*⁶⁴. Komentując Flp 2 teolog przypomina, że Chrystus jest nowym Adamem zstępującym aż do kłamstwa i śmierci pierwszego Adama. Krzyż Chrystusa jest nowym drzewem życia, z którego płynie słowo ocalającej miłości⁶⁵.

Śmierć Chrystusa nie usuwa grzechu pierworodnego. Nie czyni naszego działania, naszego życia, naszego postępowania czymś nieistotnym. Ale umożliwia nam życie w wierze, we wspólnej wędrówce z Chrystusem jako drogę przezwyciężania tych zaburzeń⁶⁶. Widzimy tutaj pozytywne spojrzenie na ograniczoność człowieka, który jest wezwany do zmagania się z pomocą łaski Bożej ze swoimi słabościami.

Każdy człowiek wyłania się ze struktury naznaczonej przez grzech. Od początku jest obciążony pewnym zaburzeniem w stosunku do Boga. Maryja jako brama Boga i Jemu przeznaczona nie może należeć do tej struktury. Związek Maryi z Chrystusem jest silniejszy niż jej związek z Adamem. W Niej nastąpił nowy początek, jej relacja do Boga nie jest zaburzona. Cała ogarnięta jest łaską⁶⁷. Dogmat o wolności Maryi od grzechu pierworodnego pokazuje, że nie człowiek swoją własną mocą zapoczątkowuje historię zbawienia, ale uprzednia Boska miłość obejmuje człowieka jeszcze przed jego narodzinami⁶⁸.

⁶² Por. J. Ratzinger, *Na początku Bóg stworzył*, dz. cyt., s. 77.

⁶³ Por. J. Ratzinger, *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach*, Kraków 2001, s. 196.

⁶⁴ Por. J. Ratzinger, *Gottes Projekt. Nachdenken über Schöpfung und Kirche*, Regensburg 2009, s. 73.

⁶⁵ Por. J. Ratzinger, *Na początku Bóg stworzył*, dz. cyt., s. 77.

⁶⁶ Por. J. Ratzinger, *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach*, Kraków 2001, s. 79.

⁶⁷ Por. tamże, s. 279n.

⁶⁸ Por. tamże, s. 19.

Duch Święty działa w historii przekonując świat i nas o grzechu. Nie po to, by nas poniżyć, ale by przez doprowadzenie do prawdy uzdrowić⁶⁹.

9. DRAMATYCZNA WALKA

Benedykt podkreśla za św. Augustynem przenikające całą historię dramatyczne zmaganie między pokusą odejścia od wiary a Bożą obecnością, miłością do samego siebie a miłością do innych, żywotność pokusy pogaństwa. „Ciągłe na nowo człowiek odpada od wiary, chce być znowu tylko sam, staje się poganinem w najgłębszym sensie tego słowa. Ale też ciągle na nowo ukazuje się w człowieku Boża obecność”⁷⁰.

Braku zbawienia spowodowanego przez grzech pierworodny nie możemy odnosić tylko do okresu przed przyjściem Chrystusa, czasu oczekiwania na Zbawiciela, czy też jedynie do ludzi nieochrzczonych czekających wciąż w ciemnościach. Brak zbawienia nie należy wyłącznie do przeszłości ale jest faktem obecnym pośród nas i wewnątrz Kościoła⁷¹. Dramat wojen światowych i nazizmu skłania autora do zadumy nad tajemnicą zła, wobec której odczuwa niemożność odpowiedzi.

10. JAK MÓWIĆ WSPÓŁCZESNEMU CZŁOWIEKOWI O GRZECHU PIERWORODNYM?

Ratzinger zauważa, że dla większości współczesnych ludzi takie pojęcia jak grzech pierworodny stały się niezrozumiałe. Jeśli będziemy wewnętrznie żyli wiarą, stanie się ona dla nas zrozumiała i będziemy mogli ją w nowy sposób wysłowić⁷². Istnieje możliwość mody-

⁶⁹ Por. J. Ratzinger, *Gottes Projekt. Nachdenken über Schöpfung und Kirche*, Regensburg 2009, s. 78.

⁷⁰ Benedykt XVI w rozmowie z Peterem Seewaldem, *Światłość świata. Papież, Kościół i znaki czasu*, Kraków 2011, s. 70.

⁷¹ Por. J. Ratzinger, *O sensie bycia chrześcijaninem*, Kraków 2006, s. 15-17.

⁷² Por. J. Ratzinger *Sól ziemi. Chrześcijaństwo i Kościół katolicki na przelocie tysięcy lat*, Kraków 2005, s. 147.

fikacji terminu <grzech pierworodny> ale należałoby w tej sprawie postępować z wielką ostrożnością tym bardziej, że trudności związane z tym terminem nie są przede wszystkim natury semantycznej⁷³. Problem terminologii jest szczególnie wyraźny w języku niemieckim, gdzie używane jest często określenie *Erbsünde* (grzech dziedziczny), a na oznaczenie pierwszego grzechu termin *Ursünde*⁷⁴.

Niekiedy Ratzinger sam używa terminu „grzech pierworodny” w znaczeniu potocznym albo też zwraca uwagę na takie użycie tego słowa przez innych. Czasami grzechem pierworodnym określane jest podstawowy błąd oddziałujący na późniejszy przebieg historii ludzkiej. W tym znaczeniu grzechem pierworodnym nazywają niektórzy europejski element dziejów⁷⁵. Podobnie przy relacjonowaniu myśli Juliana Apostaty pisze Ratzinger, że według Apostaty monoteizm miał być grzechem pierworodnym religii chrześcijańskiej i żydowskiej⁷⁶. Niekiedy autor zdaje się pokazywać, że niektórzy badacze bardzo krytyczni wobec wiary chrześcijańskiej używają także dzisiaj terminu grzech pierworodny w znaczeniu potocznym uważając go paradoksalnie za wystarczająco zrozumiałą i klarowną dla oddania swojej myśli. Czyni tak cytując myśl Jana Assmana⁷⁷.

Nauka o grzechu pierworodnym wskazuje na pewną dwuznaczność w człowieku. Każdy człowiek jest nadzieją dla ziemi i dla człowieka. Może uczynić ziemię ogrodem Bożym. Duch i serce człowieka są naszymi prawdziwymi źródłami energii. Ale równocześnie człowiek przez swój egoizm jest zagrożeniem dla człowieka, może ziemię wyczerpać i zniszczyć⁷⁸. Widać tutaj powiązanie między tajemnicą grzechu pierworodnego a kwestiami ekologii. Człowiek jest ukazany jako

⁷³ Por. J. Ratzinger, *Raport o stanie wiary*, Miarki-Warszawa 2005, s. 70-72.

⁷⁴ Por. J. Ratzinger, *Schöpfung*, LThK IX(1964), 464. O nowszej niemieckiej terminologii dotyczącej grzechu pierworodnego: Por. F. Hauck/G. Schwinge, *Theologisches Fach- und Fremdwörterbuch*, Göttingen 2002, s. 153;

⁷⁵ Por. J. Ratzinger, *Kościół Ekumenizm-Polityka*, Poznań-Warszawa 1990, s. 259.

⁷⁶ Por. J. Ratzinger, *Wiara-prawda-tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, Kielce 2005, s. 61.

⁷⁷ Por. tamże, s. 169.

⁷⁸ Por. J. Ratzinger, *W czas Bożego Narodzenia*, Kraków 2001, s. 72.

zasadniczy temat i nadzieja także dla trudnych problemów ekologicznych. Poprzez współczesne zainteresowanie problematyką ekologiczną autor stara się zwrócić uwagę na tajemnicę człowieka zranionego przez grzech, na zanieczyszczenie ludzkiego ducha grożące zniszczeniem świata przyrody.

Ratzinger stara się pokazać tajemnicę grzechu pierworodnego jako pomoc w interpretacji ludzkiego doświadczenia zła. Prawda ta pozwala głębiej spojrzeć na rzeczywistość ludzkiej agresji, narastającej przemocy, oskarżania innych, nieufności i podejrzliwości, niszczenia i wykorzystywania innych ludzi, życia w nieprawdzie, przekraczania granic etycznych we współczesnej sztuce i technice⁷⁹. Trudniej odnaleźć odpowiedni ton w przypadku skandalu seksualnych nadużyć w Kościele⁸⁰.

Przede wszystkim jednak Ratzinger próbuje w Chrystusie ukazać odpowiedź na tajemnicę grzechu pierworodnego. Chrystus jest tym, który usuwa gnostyckie podejrzenia odżywające np. w myśli Carla Gustawa Junga. Dzięki Chrystusowi widzimy, że zło nie ma żadnego zakorzenienia w Bogu, że Bóg prowadzi nas ku wyzwoleniu z udęki zła. A więc, że zło musi pochodzić z wolności stworzonych istot. W Chrystusie odsłania się charakter zła jako negacji, pasożytniczy charakter zła, które *pożera owoc stworzenia*⁸¹. O Chrystusie, który odsłania prawdziwy obraz Boga skrzywiony przez grzech pierworodny i nasze grzechy osobiste pisze J. Szymik⁸². Wypowiadając się tak obficie i osobiście o Jezusie z Nazaretu obecny papież próbuje odpowiedzieć na ludzkie zniewolenie i udęczenie przez grzech. Już na pierwszych stronach swojej książki ukazuje Chrystusa wchodzącego w ludzki grzech, cierpiącego za innych, biorącego na swe ramiona ciężar winy całej ludzkości⁸³.

⁷⁹ Por. J. Ratzinger, *Na początku Bóg stworzył*, dz. cyt., s. 68-74.

⁸⁰ Por. Benedykt XVI w rozmowie z Peterem Seewaldem, *Światłość świata. Papież, Kościół i znaki czasu*, Kraków 2011, s. 42.

⁸¹ Por. J. Ratzinger, *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach*, Kraków 2001, s. 116n.

⁸² Por. J. Szymik, *Theologia benedicta*, t. I, Katowice 2010, s. 189-193.

⁸³ Por. J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, część 1, Kraków 2007, s. 28-31.

Głęboką i bardzo wyraźną wypowiedź Benedykta XVI na temat grzechu pierworodnego spotykamy w jednej z jego katechez. Grzech pierworodny jest tu ukazany przede wszystkim w perspektywie Chrystusowego zbawienia. Píše papież, że „nigdy już nie będziemy musieli mówić o grzechu Adama i ludzkości w oderwaniu od kontekstu zbawienia”⁸⁴. Podkreślony zostaje w pewnym sensie optymistyczny wymiar prawdy o grzechu pierworodnym. Skoro zło pochodzi z wolności stworzonej to człowiek może być wyleczony i rzeczywiście zostaje uzdrowiony przez Boga. To wizja niechrześcijańska prowadzi do rozpacz, bo jeśli sam byt jest otwarty na zło, jest ono nie do pokonania. Autor posługuje się obrazem rzeki. Od Chrystusa płynie przez historię rzeka światła obejmująca świętych, zarówno wielkich jak i nieznanych. Wobec pytań nauk przyrodniczych możemy w nauce o grzechu pierworodnym wyróżnić aspekt empiryczny i misteryjny. Pierwszy z nich to dotykalne przez wszystkich ludzkie doświadczenie wewnętrznej sprzeczności, impulsy egoizmu, codzienne doniesienia o niesprawiedliwościach, brudna rzeka zła widoczna w historii. Drugi dotyczy wyjaśnienia rzeczywistości zła, pytania o jego pochodzenie, płaszczyzny ontologicznej. Spojrzenie papieża na czas obecny jest pełne spokojnego⁸⁵ realizmu. Używa metafory poranka pisząc, że *już jaśniej światło ale mroczna noc zła jest jeszcze silna*. Jest to spojrzenie pełne wdzięczności Bogu za Jego obecność i działanie w dziejach⁸⁶. Ale także jest ufnym oczekiwaniem: „przyjdź, Jezu, daj moc światłu i dobru; przyjdź tam, gdzie panuje kłamstwo, nieznanostwo Boga, przemoc, niesprawiedliwość; przyjdź, Panie Jezu, daj siłę dobru na

⁸⁴ Benedykt XVI, *Pawłowa wizja grzechu pierworodnego i zbawienia w Chrystusie (Audiencja generalna 3.12.2008)*, „Wiadomości KAI” (2008) nr 50, s. 15.

⁸⁵ W jednej ze swoich wypowiedzi J. Szymik zastanawia się, czy J. Ratzingera i Jana Pawła II nie cechuje pewna odmiennostwo spojrzenia na tajemnicę zła. Pierwsze miałyby się cechować szczególną ostrością, drugie słowiańską „złotopszczołością”. Por. J. Szymik, *Joseph Ratzinger filozof, teolog, duszpasterz*, Kraków 2008, s. 21.

⁸⁶ Por. Benedykt XVI, *Pawłowa wizja grzechu pierworodnego i zbawienia w Chrystusie (Audiencja generalna 3.12.2008)*, „Wiadomości KAI” (2008) nr 50, s. 15n.

świecie i pomóż nam być nosicielami Twego światła, czyniącymi pokój, świadkami prawdy. Przyjdź, Panie Jezu!”⁸⁷.

Wydaje się, że obecny papież w teologicznym myśleniu nad tajemniczą rzeczywistością grzechu pierworodnego próbuje łączyć realizm i nadzieję i w ten sposób wskazuje nam kierunek refleksji i przepowiadania.

PODSUMOWANIE

J. Ratzinger dostrzega ogromne znaczenie prawdy o grzechu pierworodnym dla całej struktury wiary a w szczególności dla soteriologii. Wskazuje na współczesną tendencję do odrzucenia prawdy o grzechu. Analizuje źródła tej tendencji m.in. w myśli Nietzschego, Rousseau, Comte’a. Pokazuje biblijny charakter prawdy, jej antropologiczne uwarunkowania. Odślania działanie pokusy prowadzącej do grzechu. Pokazuje grzech pierworodny jako odrzucenie Boga, ale także jego skutki społeczne i dotyczące samego człowieka, jak śmierć, pożądlivość, przytępienie sumienia, osłabienie zdolności i chęci poznania prawdy. Orędzie o o grzechu pierworodnym jest równocześnie orędziem o Bogu miłującym grzesznika, zwracającym się ku niemu z szacunkiem i pokorą, zniżającym się, by go uzdrowić. Istnienie grzechu pierworodnego wskazuje na konieczność zdecydowanej walki w życiu każdego człowieka i w ludzkiej historii. Ratzinger próbuje poszukiwać nowych dróg wskazywania współczesnemu człowiekowi tej jakże trudnej tajemnicy.

Das Geheimnis der Erbsünde bei Joseph Ratzinger

J. Ratzinger sieht einen großen Wert der Erbsündenwahrheit für die ganze Struktur des Glaubens und insbesondere für die Soteriologie. Der Theologe weist auf die allgemein herrschende Tendenz zur Verleugnung der Wahrheit der Sünde hin. Er analysiert die Ursachen dieser Tendenz

⁸⁷ Benedykt XVI, *Pawłowa wizja grzechu pierworodnego i zbawienia w Chrystusie (Audiencja generalna 3.12.2008)*, „Wiadomości KAI” (2008) nr 50, s. 16.

u.a. bei Nietzsche, Rousseau, Comte und zeigt den biblischen Charakter der Wahrheit und ihre anthropologischen Zusammenhänge. Ratzinger enthüllt die Wirkung der Versuchung, die zur Sünde führt. Er stellt die Erbsünde als Gottesleugnung dar und weist deren Folgen auf, die den Menschen selbst tiefst verletzen. Das sind: Tod, Gier, Abstumpfung des Gewissens, Abschwächung der Fähigkeit und des Willens, die Wahrheit zu erkennen.

Die Botschaft über die Erbsünde ist gleichzeitig eine Botschaft über den den Sünder liebenden Gott, der ihm mit der Ehrfurcht und Demut entgegenkommt und sich erniedrigt, um ihn zu heilen. Das Existieren der Erbsünde verdeutlicht die Notwendigkeit des entschiedenen Kampfes im Leben des einzelnen Menschen und der ganzen Menschheit im Laufe ihrer Geschichte. Ratzinger versucht neue Wege zu suchen, um dem heutigen Menschen dieses schwierige Geheimnis deutlich zu machen.